

W I A D O M O Ś C I   P O L S K I E

Prywatny informator periodyczny dla uchodźstwa polskiego.

=====

- LONDYN - rpl 23.9. Min. Stańczyk wygłosił w Klubie Polskim w Londynie referat o uchodźcach polskich na środkowym wschodzie. W pierwszej części odczytu minister omówił trudności związane z niesieniem pierwszej pomocy tej masie przybyłych z Rosji wymizierowanych i wynędzniałych mężczyzn, kobiet i dzieci. Najwymowniejsze są cyfry. W jednej z partii uchodźców przybyłych z Rosji zmarło z ogólnej ilości 42.000 nie mniej niż 4.000 osób, czyli prawie 5%; przez szpitale w Persji przeszło około 15.000 osób, czyli 35%; a w obozowych kasach chorych szukało pomocy lekarskiej około 10.000 osób, czyli prawie 24%. Razem około 60% przybyłych wymagało poważnego leczenia. Dzięki pomocy angielskiej i amerykańskiej udało się tych uchodźców porozmieszczać, odziać, żywić i otoczyć opieką lekarską. Minister podkreślił dobrą organizację, wzorową dyscyplinę, jak również karność, które znamionują wszystkie polskie ośrodki uchodźcze na bliskim wschodzie. Największymi bolączkami uchodźczymi są: ciężka nostalgia za krajem i straszliwa troska o los pozostałych w Rosji rodzin.

- LONDYN - DN/GH 23.9. Attaché morski przy Ambasadzie R.P. w Londynie, komandor Tadeusz Stoklasa oświadczył, że marynarka polska jest obecnie większa niż w r. 1939; mimo, iż w międzyczasie stracono 3 torpedowce, 2 łodzie podwodne, stawiacz min i kilka statków pomocniczych. Polskie zbrojne siły morskie składają się obecnie z krążownika "Dragon", 7 torpedowców, 3 łodzi podwodnych oraz kilku łodzi torpedowych. Trzy łodzie podwodne są internowane w Szwecji. Od końca października 1939r. do dnia 1 lipca r.b. polskie statki wojenne przepłynęły 700.000 mil morskich. W trzecim kwartale b.r. marynarka polska brała żywy udział w operacjach na Morzu Śródziemnym i na Oceanie Atlantyckim.

Komandor Stoklasa oświadczył również, iż admirał sir John Tovey, obecny dowódca północnej strefy morskiej, gdy był jeszcze dowódcą floty na wodach angielskich /Home Fleet/, powiedział Polakom, że Polska winna mieć po wojnie większą niż kiedykolwiek flotę wojenną i że flota ta powinna w współpracy z flotą brytyjską stanowić na Bałtyku czynnik siły, na który będzie można liczyć. Rząd polski, powiedział następnie komandor Stoklasa, zaofiarował Anglii prawo korzystania z bazy lub baz morskich i urządzeń do naprawy okrętów, jakimi rząd polski będzie po wojnie dysponował na Bałtyku.

- LONDYN - dp 18.9. Kwatera Prasowa Ministerstwa Obrony Narodowej donosi: Naczelný wódz gen. broni Kazimierz Sosnkowski zamianował pułk. dypl. pil. Mateusza Iżyckiego inspektorem lotnictwa.

- LONDYN - dp 18.9. Dnia 17 b.m. minister prac kongresowych Marian Seyda wygłosił przez stację nadawczą BBC następujące przemówienie radiowe:

"Dziesiątkowanie narodu polskiego było i jest programem niemieckim wobec Polski. Nie tylko było nim na wypadek zwycięstwa, które jest już wykluczone i w które Niemcy sami już nie wierzą, ale jest nim nie mniej na wypadek klęski Rzeszy, która zbliża się dużymi krokami.

"Zagadnienie ukarania zbrodniarzy i ich podżegaczy jest przesądzone; ale od tego zagadnienia nie mniej ważne, raczej jeszcze ważniejsze, będzie pociągnięcie do odpowiedzialności za te zbrodnie państwa niemieckiego, jako takiego, w imię którego i w którego interesie masakrowanie ludności polskiej i w znacznie mniejszej wprawdzie skali, ale z nie mniejszym pogwałceniem prawa, także ludności i innych krajów okupowanych - było i jest dokonywane.

"Oświadczenie rządu brytyjskiego i amerykańskiego z 29 sierpnia podkreśla - obok odpowiedzialności sprawców zbrodni i ich podżegaczy - nie mniej dosłownie, że "jak długo okrucieństwa te będą nadal popełniane przez przedstawicieli i w imieniu Niemiec, będą one musiały być brane pod uwagę w chwili ostatecznego rozrachunku z Niemcami".

"Niewątpliwie waga oświadczenia rządów W. Brytanii i St. Zjednoczonych została zrozumiana wszędzie, a szczególnie w Polsce z jednej, w Niemczech zaś z drugiej strony. W Polsce - ku szczeremu i powszechnemu zadowoleniu moralnemu i politycznemu. W Niemczech - ku bezsilnej złości.

"Oświadczenie jest więcej niż słuszne. Byłoby istotnie szaleństwem, gdyby narody zjednoczone po totalnym zwycięstwie nie miały ustalić takich warunków pokoju, które raz na zawsze uświadomią narodowi niemieckiemu, że mu się nie opłaca wszczynanie nowej barbarzyńskiej wojny, a że za zbrodnie, dokonane w jego imieniu w czasie wojny i okupacji, nie tylko odpowiadać muszą bezpośredni sprawcy i podżegacze jako kryminaliści, ale że i sam naród, jako całość, płacić musi moralne i polityczne koszty.

"Ta prawda będzie pamiętana w chwili ostatecznego rozrachunku z Niemcami, gdy będzie się kładło podwaliny przyszłości, podwaliny trwałego pokoju dla całej Europy, a szczególnie dla bezpośrednich sąsiadów Niemiec. Rząd polski przypomni wówczas może najszlachetniejszej krwi polskiej, przelanej zbrodniczo przez przedstawicieli i w imieniu Niemiec i krew tę rzuci na szalę rozrachunku z Niemcami, na szalę zdobycia bezpiecznych, trwałych i realnych warunków bytu państwa i narodu naszego, który tę wojnę przeżyje i przyszłych jego pokoleń.

"W tej mierze, jak w innych sprawach narodowo-państwowych, panuje pełna zgodność poglądów rządu polskiego i kraju z delegatem rządu i Krajową Reprezentacją Polityczną na czele. Harmonia ta i niezłomny duch oporu społeczeństwa w kraju, to walory i siły, z którymi przemoc niemiecka żadną miarą uporać się nie może.

"Przykładem zgodności i zwartości myśli politycznej kraju oraz rządu, a także - dodam - Rady Narodowej, oddzielonych od kraju lądami i morzami, jest przesłany rządowi przez Krajową Reprezentację Polityczną wszechstronny program terytorialny, podyktowany przez zrozumienie rzeczywistego dobra i istotnych potrzeb całego naszego narodu, które tak odpowiadają właściwie pojętemu interesowi wszystkich narodów, łaknących trwałego pokoju, do pracy twórczej. Żadne lądy i żadne morza nie zdołają rozedrzeć jednej myśli i jednego dążenia narodu polskiego do Polski niepodległej, w pełni niezależnej, wielkiej, należycie opartej o morze i posiadającej dostatecznie bezpieczną od strony Niemiec i zwartą wspólną granicę z Czechosłowacją".

- LONDYN - dp 18.9. Wzwiązku z ogłoszonymi przez płk. Bogusławskiego wspomnieniami o śp. gen. Sikorskim, min. Karol Popiel nadesłał DZIENNIKOWI POLSKIEMU w Londynie pismo, w którym prostuje niektóre relacje o roli gen. Sikorskiego we wrześniu r. 1939. Z listu min. Popiela wynika, że:

Dnia 11 września 1939r. przedpołudniem gen. Sikorski omawiał wytworzoną nieoczekiwanym rozwojem wydarzeń wojennych sytuację z gronem przyjaciół, których m.in. informował o dokonywanych bez przerwy od dnia wybuchu wojny zabiegach nawiązania łączności z marsz. Śmigłym-Rydzem, aby uzyskać odeń odpowiedź na trzy pisma, w których oddawał się do jego dyspozycji. Pierwsze pismo wysłane było dnia 24 sierpnia, t.j. na jutro po podpisaniu niemiecko-sowieckiego paktu. W rozmowie tej poza gospodarzem mieszkania uczestniczyli: gen. Haller, gen. Kukiel, nieżyjący już dzisiaj płk. Stefczyk i obecny minister Popiel. Pod koniec rozmowy zjawił się p. Zygmunt Nowakowski i, przedstawiając grozę ogólnego położenia, zaproponował gen. Sikorskiemu, aby wobec faktycznego załamania się centralnego ośrodka władzy państwowej, utworzył wraz z gen. Hallerem i gen. Sosnkowskim tryumwirat, coś w rodzaju Komitetu Ocalenia Publicznego, przy którym, zdaniem projektodawcy, skupiłoby się całe polskie społeczeństwo. Gen. Sikorski bez wahania i stanowczo propozycję tę odrzucił i uzasadnił tę decyzję motywami, które znalazły uznanie u wszystkich obecnych z wyjątkiem autora projektu.

Pełnomocnik Rządu na Kraj do młodzieży polskiej.

Pełnomocnik Rządu na Kraj ogłosił następującą odezwę; która ukazała się również w konspiracyjnym dzienniku RZECZPOSPOLITA POLSKA: Młodzieży polska!

Historia Narodu czyni cię spadkobierczynią dumnych, wspaniałych tradycji dawnych młodych polskich pokoleń. Nie ma w dziejach naszych, od czasu rozbiorów, takiej walki wyzwolenczej, takich zmagani wolnościowych, w pierwszym szeregu których nie kroczyłaby młodzież płomienna miłością Ojczyzny i wolności, silna zasadą; że "zapał czyni cuda", jasną wiarą w to; iż honor wyżej cenić należy, niż życie i jego przyjemne wartości.

W r. 1939, w obliczu najazdu wroga na ziemię polską, młodzież wiejska i miejska godnie nawiązała do tych wielkich, historycznych tradycji. Na polach orężnych walk wrześnieowych krwią swą ofiarną zapisała nowe, wspaniałe karty polskiego męstwa i bohaterstwa, a potem, gdy przewaga sił wroga pokonała armię Rzeczypospolitej, tysiące tej młodzieży, krocząc śladami praocjów, poszło bohatersko walczyć o przyszłość Polski na polach bitew Francji, Norwegii, Afryki, w przestworzach powietrznych i na morzach dalekich. Tu w kraju inne tysiące najdzielniejszej młodzieży stanęły do jeszcze bardziej bohaterskiej, twardej, podziemnej walki z wrogiem, do wielkiej pracy nad przygotowaniem sił przyszłej, ostatecznej z tym wrogiem rozprawy.

Polska jest dumna z tych swoich młodych, mężnych zastępów, co idąc wielkim, historycznym szlakiem, wysuwają się i w obecnym dziejowym momencie na czoło walki o wolność. Chwała nieśmiertelna wzięła już na swe skrzydła dumne imiona tych zastępów młodych, ofiarnych, bohaterskich bojowników sprawy polskiej.

Polska wierzy, że cała nasza młodzież przepojona jest duchem tych zastępów i że w dniach próby okaże się w pełni ich godna. A dni te nadchodzą. Po latach nieugiętego oporu narodu przeciw śmiertelnemu wrogowi zbliża się okres walki decydującej, która na wieki ustalić ma przyszłość Polski. Cały Naród Polski stanie do tej walki, ale tobie, młodzieży polska wsi i miast, przypadnie w niej rola szczególnie wielka i wspaniała. Od twej dzielności, zapału, męstwa i karności w walce w ogromnej mierze będzie zależał jej rezultat. I dla tego dla ciebie, młodzieży, dwa są dziś naczelné przykazania narodowe:

1. Chronić swe siły przed wrogiem, chronić je dla Polski, dla świętego dzieła walki o Jej wolność.
2. Przygotowywać się do tej walki, skupiając się przy szeregach sił zbrojnych.

W przededniu ostatniego okresu zmagani wojennych, w przededniu klęski wroga usiłuje on - niszcząc starsze pokolenie - sięgać także po młode siły Narodu Polskiego, by je również zniszczyć. W toku jest i ulega wzmożeniu niemiecka akcja wywożenia młodzieży do Rzeszy. Wróg chce osiągnąć szereg celów: doraźnie zużytkować na swą korzyść siły polskiej młodzieży, użyć ją do najcięższych, niszczących zdrowie robót, skierować ją na najniebezpieczniejsze, zagrożone bombardowaniami placówki pracy, wysyłać ją na roboty przyfrontowe, prowadzone w ogniu bitew i wcielać młodzież męską do szeregów armii niemieckiej.

To też obowiązkiem twoim, młodzieży polska, jest uchylać się od wyjazdów do Rzeszy, ukrywać się zawczasu, a w razie schwytania starać się uciekać z drogi lub robót. Brońcie się wszystkimi dostępnymi środkami przed wywożeniem do Niemiec i na wschód. Niechaj akcja uchylania się od wyjazdów na przymusowe roboty stanie się masowa i powszechna. Zbliżajcie się natomiast do pozostających pod zwierzchnictwem naczelných władz Państwa Polskiego ośrodków pracy podziemnej, które przygotowują dzieło wyzwolenia Polski.

Młodzieży polska miast i wsi, żyjemy w wielkich, przełomowych czasach. Kładą się one na barki naszych pokoleń okrutnym, straszliwym ciężarem cierpień i ofiar. Ale dają nam one zarazem niezmierny zaszczyt czynnego uczestniczenia w walce o wolność, o pokonanie wroga, który przyszedł tu, na naszą prastarą polską ziemię, aby wydrzeć nam wszystko, co jest dla nas święte i najdroższe. Pamiętaj, młodzieży polska; iż w czasach takich "orlą być winna twych lotów potęga". Gotuj się, by w dniu, gdy do czynu powoła cię Ojczyzna, "jako piorun było twe ramie".

Wartości przywłaszczone i zrabowane.

-----  
Radiostacja SWIT donosi: Delegat Rządu na Kraj ogłosił w kraju rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 sierpnia b.r. o postępowaniu z nieruchomościami i ruchomościami przywłaszczonymi lub zrabowanymi w Polsce przez Niemców. Rząd polski nie uznaje przewłaszczeń dokonanych w tych warunkach i ostrzega ludność polską przed nabywaniem zrabowanych i przywłaszczonych nieruchomości. Transakcje tego rodzaju będą nawet w pewnych warunkach uważane za nabywanie rzeczy kradzionych.

Straty nauki polskiej.

-----  
SWIT podaje dalsze ciężkie straty nauki polskiej. W Wilnie zmarł historyk i lingwista kanonik Leon Puciato. W Warszawie zmarł kanclerz orderu Orła Białego, wielokrotny rektor uniwersytetu warszawskiego, znany historyk profesor Jan Kochanowski. W Sokołowie Podlaskim zamordowano, w związku z jego żydowskim pochodzeniem, prof. Marcelego Handelsmana, jednego z najpopularniejszych profesorów warszawskiego uniwersytetu. Prof. Handelsman pozostawił wiele dzieł z dziedziny historii.

Zydzi z Francji w Polsce.

-----  
PAT donosi: Według wiarogodnych informacji wysłano w pierwszej dekadzie września do 'obozów śmierci' w Polsce resztę pozostałych we Francji Żydów. Należy przypuszczać, że ilość przetransportowanych wynosi kilkadziesiąt tysięcy.

Niemcy do Polski, Polacy do Rzeszy.

-----  
PAT donosi: Część wyewakuowanych do Polski mieszkańców zbombardowanych miast niemieckich została - wobec braku innych pomieszczeń - ulokowana, na razie przynajmniej, w pomieszczeniach obozów koncentracyjnych w Polsce. Dla zrobienia tym przybyszom miejsca w obozach koncentracyjnych, wysłano z tych obozów pewną ilość Polaków do Rzeszy, gdzie zatrudniono ich przy uprzątanii gruzów po nalotach.

Zwycięski naród panów spożywa owoce swych zwycięstw: przedstawiciele jego zamieszkali już w getach i w przeznaczonych dla podobitego narodu obozach koncentracyjnych.

K O M U N I K A T Y - L O K A L N E

-----  
-x- Dnia 26 września b.r., w dniu światowego protestu przeciw prześladowaniom polskich dzieci, odbyła się w Sztokholmie staraniem Poselstwa R.P. msza św. na intencję dzieci polskich. Tegoż dnia wieczorem w lokalu Ogniska kolonia polska wysłuchała przemówienia p. min. Sokolnickiego, poczym na wniosek p. konsula Pomiana uchwalila przyłączyć się do protestu. Następnie p. red. Zaba odczytał odezwę Pełnomocnika Rządu na Kraj do młodzieży polskiej, a p. Trębicki wygłosił odczyt o obecnym położeniu w kraju. W związku z uchwałą przyłączenia się do protestu, p. min. Sokolnicki wysłał do Londynu depeszę następującej treści:

Minister Spraw Zagranicznych R.P. w Londynie.  
Polacy w Sztokholmie, po wysłuchaniu w dniu 26 września mszy św. na intencję umęczonych dzieci polskich, zgromadzeni w polskim klubie "Ognisko" na zebraniu poświęconym myślom o tym męczeństwie, proszą mnie o doniesienie Panu Ministrowi, że przyłączają się do światowego protestu przeciw prześladowaniu dzieci polskich przez najeźdźcę.  
Henryk Sokolnicki

- o -

-x- W szkole polskiej w Sztokholmie odbyły się w dniach 6 do 14 września egzaminy dojrzałości w zakresie liceum humanistycznego i matematyczno-przyrodniczego. Było to zamknięcie drugiego już półtorarocznego okresu pracy, w ciągu którego w trudnych warunkach przerobiono w skróconym czasie cały materiał dwuletniego liceum, rozszerzony jeszcze o dział języka, historii i geografii Szwecji, wprowadzony dla umożliwienia abiturientom studiów wyższych w Szwecji.

rozdanie świadectw. Naprzeciw pp. min. Sokolnickich i komisji egzaminacyjnej zasiadli abiturienti, rodzice oraz zaproszeni goście szwedzcy z p. wiceministrem B. Knösem na czele. Obecni byli również pozostali uczniowie szkoły. Przewodniczący komisji egzaminacyjnej, po zagajeniu uroczystości po polsku i po szwedzku złożył świadectwa na ręce Pana Ministra z prośbą o wręczenie ich abiturientom.

Świadectwa otrzymali: K. Orlik-Rückemann /prymus/, G. Brzeskwiński, I. Strukowówna, W. Skrobecki i W. Lemańczyk.

Min. Sokolnicki zwrócił się przy tej okazji po francusku i po polsku do zebranych, następnie zaś przemawiał w imieniu rodziców gen. Rückemann oraz w imieniu młodzieży K. Rückemann po polsku i G. Brzeskwiński po szwedzku.

Na zakończenie uroczystości pp. Ministrostwo podejmowali zebranych herbatką.

-o-

-x- We wtorek, dnia 12 października r.b. o godz. 20-ej p. Zbigniew Folejewski wygłosi w Ognisku odczyt p.t. "Henryk Sienkiewicz w Szwecji".

- o -

-x- Przedstawiciel na Szwecję budapeszteńskich WIEŚCI POLSKICH, p. Jan Raykowski, nadsyła nam następujący komunikat:

"Biblioteka Polska" w Budapeszcie przystępuje wzorem lat poprzednich do wydania "Kalendarza Polaka na Węgrzech" na r. 1944.

Na treść złożą się wiadomości o Polakach przebywających we wszystkich krajach, o ich życiu, organizacji, pracach; działalności kulturalnej, o współżyciu z miejscową ludnością i t.p. Ponad to osobny dział stanowią będą utwory literackie uchodźców, a więc poezje, nowele oraz opowiadania na tle przeżyć z czasów wojny i doli uchodźczej.

Mając powyższe na względzie, redakcja Kalendarza zwraca się z gorącą prośbą do współrodaków o nadsyłanie materiału, prac i fotografii, a nadto reprodukcji prac malarskich Polaków przebywających w Szwecji. Fotografie należy nadsyłać na błyszczącym papierze. Redakcja określiła termin do nadsyłania prac i materiałów do dnia 15 października 1943r. Adres: "Biblioteka Polska" /Lengyel Könyvtár/, Budapest XIV, Erzsébet Kiralynó-útca 77b, II, 3.

Zamówienia na kalendarze, których cena wynosić będzie 10 pengő, należy bezpośrednio kierować do "Biblioteki Polskiej" w Budapeszcie.

K · A · L · E · N · D · A · R · Z · · · · · K · A · R · T · K · O · W · Y ·

.....

Nowe kartki:

T o w a r	K u p o n	Termin końcowy	Każdy kupon ważny na zakup
chleb	V255-V258	24.X.	według dotychczasowych norm
	R 55-R 58	24.X.	" " "
fasola	Ø 30	30.XI.	250 gr fasoli
mięso	S140;S143	12.X.	200 punktów mięsa wszelkiego rodzaju
	S144;S145		
ryż	N 14	30.XI.	250 gr ryżu
groch	Sä 29	31.X.	500 gr grochu

Dnia 30 września 1943r. kończą się kartki na kawę i herbatę / B 33 i B 34/, dnia 4 października 1943r. kończą się kartki na masło i margarynę /M 361 do M 364 i M 365 do M 368/; dnia 1 października 1943r. kończą się kartki na tytoń /nr.bież. 20/.

Polska Hjälpkommittén i Sverige - Polski Komitet Pomocy w Szwecji, Polski Klub "Ognisko", Stockholm, Jungfrugatan 30/II, tel. 61-63-59.